N^RO^ 101.

Z Warszawy R. 1792
Dnia 22. Grudnia.

KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

Donoszący Wiadomości Kraiowe y Zagraniczne
W Sobotę o godzinie 10. zrana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 22. Grudnia. Odprawił się tu wspaniały Pogrzeb d. 21. tego miesiąca JPana *Dahlke* Pułkownika Regimentu 10. Szefostwa JW. Działyńskiego. — Z rana o godzinie 9tey rozpoczęta była exportacya ciała z Koszar Uiazdowskich, którą poprzedziła przemowa miana przez JX. Gabryela od Opieki S. Jozefa Karmelitę Bosego Kaznodzieię J. K. Mci, i Professora Teologii, w którey z textu Pisma S. *Mortuus est, & quasi non est mortuus, non est contristatus in obitu suo, nec confusus coram inimicis. Eccl: 30.* przełożył: Iż krotkość lat nadgrodził W. *Dahlke* zasługami, które mu ziednały powszechny szacunek, a śmierci niespodziewane zdarzenie zamienił w szczęśliwy zaszczyt, ztąd: że umarł z powszechnym żalem. Szacunek ziednały mu cnoty Obywatela, męstwo i umieiętność żołnierza, roztropność i ludzkość kommendanta. Z śmierci iego obcych żal, domowych smutek sprawiły mu wzrost wiekopomney sławy. Po zakończoney żałobney mowie prowadzone było ciało na wspaniałym żałobą okrytym karawanie w assystencyi całego koru i Batalionu pomienionego Regimentu, przy odgłosie smutney muzyki regimentowey i bębnow, tudzież licznego Duchowieństwa, i mnogim zgromadzeniu ludu do kościoła XX. Bernardynow na Krakowskim Przedmieściu, gdzie na przygotowanym przez Artylleryą Koronną wspaniałym Architekturą militarną, z bagnetow, pałaszow, kul, bomb, bębnow, oraz Staropolskich zbroi, Szyszakow, i Pancerzow, katafalku, postawiona była trunna, a przy niey portret zmarłego. Na czterech kolumnach z karabinow i bagnetow sztucznie urządzonych, i rzęsistym światłem oświeconych, następuiące były napisy:

Na 1szey: *Patria grata fideli militi.*
Na 2giey. *Legio mœsta Strenuo Colonello.*
Na 3ciey. *Parens Fratresve, Dilecto Filio Fratrique.*
Na 4tey. *Mars ac Musæ, Erudito suarum artium cultori.*

Po odśpiewaney Biskupim obrządkiem Mszy żałobney przez JW. Biskupa Malinowskiego Suffragana Miednickiego, i skończonym kondukcie, złożone iest ciało zmarłego w grobie kościelnym, a cały Batalion Pułkownikowi swemu troistym wystrzeleniem wieczyste oświadczył pożegnanie.

Akt ten, żołobny ozdobiony był przytomnością JJ. WWżnych Generała Leytnanta Ożarowskiego, Generała Szefa Działyńskiego, Generała Wielhorskiego, Generała Cichockiego, wszystkich prawie Pułkownikow, Sztabs-Officyerw, i Officyerow Garnizonu tu konsystuiącego, i wielu dystyngwowanych Obywatelow.

Delegacya examinuiąca Kommissyą Skarbową Kor: z Rezolucyi Nowias: Konfederacyi, ma przedłużony czas do ukończenia czynności swoiey, bez naznaczenia dnia normalnego.

Kkkkk

Tłumaczenie Odpowiedzi JX. Nuncyusza na Notę podaną od JP. Małachowſkiego Kancl: W. Kor: (*)

Niżey podpiſany Nuncyusz Stolicy Apoſtolſkiey ze wszelką gorliwością i nayWiększym uſiłowaniem dołoży ſtarania, iżby dopełnił u Oyca Sgo poruczenie, które miał honor przez Notę dnia 12. tego mieſiąca odebrać. Nie może tylko nieſkończenie być ukontentowanym z oświadczenia, które JW. Małachowſki Kanclerz W. Koronny raczył mu donieść w tey okoliczności, co ſię tycze sentymentow respektu i przywiązania, któremi zawsze ieſt przejęty niżey podpiſany ku Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey. Ma to sobie za chlubę i ukontentowanie wyznać, że te sentymenta wzbudzone są przez dobroć i uprzeymość Narodu wspaniałego, który nieprzeſtanie mieć nigdy prawa do iego szacunku i wdzięczności. — W Warszawie dnia 14. Grudnia 1792. R.

(Podpiſano.) *Ferdynand Arcy-Biſkup Kartagiñſki.*

Wypis z Wiadomości Grodzieńſkich d. 16. Grudnia.

Opisanie obchodu w Grodnie Imienin Nayiaśnieyszey Katarzyny II. Imperatorowey Rossyiſkiey dnia 5. i 12. Grudnia.

Dnia 5. Grudnia, iako w dzień Imienin Wielkiey i Nayiaśnieyszey Imperatorowey Rossyiſkiey Katarzyny II. według Kalendarza Ruſkiego przypadłych, wielki obiad dawał w trzech ſalach na Horodnicy JO. Xże Jmć Sapieha Kanclerz i Marszałek Konfederacyi Litewſkiey, w czaſie którego wdzięczna przegrywała muzyka, kiedy zaś naſtąpiło dane od Gospodarza hasło z kielicha w koley wiwatow za zdrowie Nayiaś: Imperatorowey Jmci, nieuſtannie z ogromnych dział ognia dawano.

W godzin kilka po obiedzie przenioſła ſię cała ta naydyſtyngwowańsza kompania od JW. Potockiego Marszałka Konfederacyi Koron: zaproszona do zamku nowego na assamble i kollacyą wielką; gdzie ochocie Gospodarza odpowiadała wesoła kompania, wyborna ſłużyła muzyka, i ogniſta kanonada grała. Była wyſtawiona w pośrzodu dziedzińca zamku nowego Królewſkiego duża piramida fasonem Greckim, adornowana znamionami Imperatorowey Jmci z napisem *Katarzynie Wielkiey od powſtaiącey Rzpltey wdzięczność.* Ale dla przeszkody wiatrow nie mogła być illuminowana, i oświecona lampami, których do kilka tyſięcy liczono. A kiedy ſię Państwo mile i długo na zamku bawiło, tym czasem pospólſtwo na Rynku przez illuminacyą oświeconym, prawie przez noc całą niepospolitym cieszyło ſię widokiem, którego był sprawcą JW. Bühler General Major, Kawaler Orderu i Miniſter Dworu Roſſyiſkiego przy boku Nayiaś: Konfederacyi.

Opisanie illuminacyi w dzień S. Katarzyny Ruſkiey, to ieſt dnia 5. Grudnia, w Grodnie sporządzoney, na przeciw Rezydencyi JW. Bühlera Miniſtra Rossyiſkiego.

W samym wierzchołku faciaty był napis między laurami: *Catharinæ Magnæ.* Niżey w trzech Ołtarzarz takowe imaginacye: W pierwszym wyrażona była w górze między promieniami *Opatrzność* z napisem Greckim, niżey na boku prawym ſtała Bogini trzymaiąca w lewym ręku Kſięgę otwartą wspartą na ramionach Starca, czas oznaczaiącego, na kolana ugiętego, maiącego w ręku kossę na dół spuszczoną, w tey Kſiędze takowe były lata 1729. 1762. 1770. 1772. 1774. 1775. 1783. 1790. 1791. w prawym ręku taż Bogini trzymała pióro piszące na teyże Kſiędze liczbę I. Takowy wyraz zdaie ſię oznaczać ſławnieysze lata Imperatorowey. W drugim Ołtarzu wyrażony był Merkuryusz z swym wężem i kijem z obłoków okazuiący ſię. Przy boku prawym ſiedziała Bogini Flora, trzymaiąca w swym ręku portret Imperatorowey w Figurze owalowey, a w prawym ręku kosz z kwiatami. W dole na skale był Kosciół Bogini Dyanny. W trzecim Ołtarzu wyrażona była Cyfra w górze Imperatorowey w promieniach, niżey troche Geniusz ulatuiący, lewą ręką wſkazywał na Cyfrę, a prawą trzymał kapelusz nad głową Bogini, która ſtała niżey wſkazuiąc lewą ręką na Cyfrę i dym kurzący z pałącey ſię ofiary. W prawym zaś ręku trzymaiąc Berło spuszczene ku poſtumentowi, na którym żarzył ſię ogień ofiary, a dym z onego unoſił ſię aż pod Cyfrę Imperatorowey; na śrzodku takowego poſtumentu wypisano Rok $1792\frac{3}{14}$. Maij, przy tymże poſtumencie był w dole Owal z Herbami Polſki i Litwy bez Korony, w górze i bez Ciołka herbu Królewſkiego, z tyłu za Boginią ukazywał ſię Kot nasrożony. Cała ta facyata lampami w latarniach różno-kolorowych oświeconą była.

W zamku nowym u JW. Potockiego Marszałka Konfederacyi Koron: na dziedzińcu wyſtawiona była Piramida, na którey widać cokolwiek było ten napis: *Katarzynie Wielkiey od powſtaiącey Rzeczypospolitey wdzięczność.* Więcey zaś doyrzeć nie można było dla zepsucia ſię oney od wiatru, który przeszkodził teyże illuminowaniu.

Zaś dnia 12. Grudnia, iako w oktawę imienin teyże Nayiaś: Imperatorowy Rossyiſkiey, dawał obiad wspaniały JO. Xże Jmć Ignacy Massalſki Biſkup Wileńſki, na którym oprócz Marszałkow i Konsyliarzy Nayiaś: Konfed: O. N. znaydowali ſię JW. Bühler Miniſter przy boku teyże Konfederacyi, Generałowie i Sztabs-Officerowie Rossyiscy i pierwszey dyſtynkcyi osoby w Grodnie będące. Stół ozdobiony Piramidą z kosztownego marmuru, z napisem:

O fauſtitatis Mater & Otii,
Beata Nutrix! O Polonæ
Apex Columenque gentis!
Sarbiev. l. 4. 38.
Co dzielną dźwiga Prawicą Narody,
Przywraca ſłodkie Polakom ſwobody.
Terror hoſtium Amatrix Populorum.
Pacatrix Regnorum, Tutrix Vicinorum.
Rebus bello & pace, Terrâ
Marique, Domi & Foris,
Præclarè gestis Orbem illuſtravit.
Ta, która ſię do szczęścia Narodów przykłada,
Panowanie nad sercem nayſłodsze zakłada.

Wieczorem zaś dawał bal wielki i assamble JW. Potocki Marszałek Generalney Konfederacyi Kor: liczna do kilkuset osób oboiey

(*) *Wyraziliśmy tę Notę podaną od JW. Kanclerza w korrespondencyi naszey Nro 98. na karcie 953.*

płci kompanii napełniła salę, czyli izbę Poselską ślicznie świecami jarzęcemi i iedliną z festonamy adornowaną, i bawiła się tańcami do późney pory.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża d. 27. Listopada. Kommissya 12tu z Konwencyi Narodowey donosi, że listy znalazła osobliwsze w *Thuilleries*. Odkrył ie ten sam Rzemieślnik, który był użyty do zasłonienia w murze składu, i tablicą nieznacznie pokrycia. Proszą o czytanie: List do Generała *Bouillé* od Króla:

Spodziewam się Mości Panie, że nie wątpisz o tym ukontentowaniu, które powziąłem z przypadku zdarzonego w *Nancy*. Ocaliłeś Francyą dnia 31. Sierpnia. Tak to czynić trzeba dla dania innym przykładu, Utrzymuy WPan popularność, bardzo mi iest potrzebna. Tey kiedyś użyię, abym przywrócił porządek. Wielcem iest kontent z tego przypadku w *Nancy*, który iest potrzebny, i bardzo potrzebny. Oświadcz Gwardyi Narodowey, i woysku, które w tey mierze pomocą były, że będę pamiętny.

Bouillé odpowiada, że uczyni wszystko dla utrzymania popularności, lubo mu będą nieprzyiaciele starali się do tego przeszkadzać. Dziękuie Królowi za przysłanego Konia na mieyscu zabitego podczas utarczki w *Nancy*.

Wszystkie testamenta przez emigrantow uczynione, Konwencya Narodowa za nie ważne dekretuie. Toż samo wszelką przedaż, zapisy, wlewki, przekazy, donacye, bądź dóbr, bądź iakichkolwiek meblow i ruchomości niszczy i za nie maiące żadney mocy uznaie, a to od R. 1789. dnia 1. Julii.

Radzą, aby w Rzymie wszelkie znaki Królestwa w laboratoryach do Rzpltey należących, czyli w salach, gdzie są te pamiątki, zepsute i zniszczone były, ponieważ (mówią) tam Papież nie ma w tych mieyscach żadney iuryzdykcyi.

Carra sprzeciwia się. Jeźli to dekretuiecie, rzecze, na niebespieczeństwo narażacie artystow utraty życia. Król Rzymski oboiętnym okiem na to pewnieby nie poglądał. Mściłby się nieomylnie za te posągi. Czekaycie, póki nie wniydzie z tryumfem *Kellerman*, i nie podepce ich nogami.

Obywatel *Genet* Minister dawniey w Peterzburgu Francyi, iest wyznaczony za Pełnomocnego Ministra Rzpltey Francuzkiey do Stanow ziednoczonych Ameryki.

Tu w Paryżu i całey Francyi zaczynaią znosić zwyczay zdeymowania kapeluszow i czapek, bądź przed równemi, bądź przed wyższemi za siebie. Tylko rękę do piersi witaiąc się przykładaią. Zwyczay też witania się przez wielkie oświadczania uniżoności, lub przyiaźni, na wzaiem zarzucaią. *Ty* mówią naywłaściwsze iest znaczenie, i poufałości naywiększym bywa dowodem.

Nowa moda: okazała się w Paryżu Katedra lataiąca, która często na różne ulice śpiesznie przenoszona bywa. Na tey gorliwy Jakobin *Varlet* w mowach swoich wraża ludowi Ducha Republikańskiego.

Pogłoski są o poddaney truciźnie młodemu Królowi Szwedzkiemu, która iednak ma bydź wolna, tylko mu zmysły odięła, nie zaś życie. Drudzy twierdzą, że na Xcia Regenta złośliwi takowe umyślnie, dla potwarzy dobrego Rządcy, rozsieli wieści.

Dnia 28. Listopada. Przybyły z Korsykańskiey Wyspy Obywatel donosi, że nic łatwieyszego, iak Sardynią wyspę zdobyć. Byleby zawinęło tam choć kilka okrętów, cała wyspa wnetby się z Francyą złączyła. Dodaie że w całych Włoszech wielki ferment. Ma pewne wiadomości, że Toskania nayprzychylnieysza iest Rzpltey Francuzkiey.

Twierdzą że Król Pruski długi list pisał do Cesarza, w którym wyraża, iż ta woyna bardzo iuż mu się zprzykrzyła, przeto chciałby nayrychley onę zakończyć.

Ta uwaga złączona z starością bliską śmierci Xcia *Kaunitza*, z niezdrowiem prawie ustawicznym Generała *Lasci*, z odmówieniem Hrabiego de *Wartensleben* przyięcia naywyższey kommendy w Austryi przeduiey, wraziły Wiedeńskiemu Dworowi sentymenta skłonne do pokoiu. Te oba zatym Dwory głoszą, że się iuż zgodziły, szukać wszelkich sposobow nayrychleyszey ugody. Do wszystkich łatwo się iuż chcą skłonić Francyi żądań, przyznaiąc nawet iey Tytuł Rzeczypospolitey, byleby ocalić życie Króla i Familii.

Za przybyciem wysłanych z prozbą od Zgromadzenia Narodowego z Sabandyi, aby przyłączyć tę Prowincyą do Francyi, stanął Dekret Unii następuiący:

Gdy Konwencya Narodowa uznaie żądanie wolne całego Narodu Sabaudskiego, aby się wcielił do Rzpltey Francuzkiey, uważaiąc że dla obu Narodów pożyteczne to złączenie się będzie, ogłasza, że tę unią przyimuie, i że od tego czasu Sabaudya częścią iest nie oddzielną od Rzeczypospolitey Francuzkiey.

Artykuł 1mo. Sabaudya formować tym czasem będzie 84ty Departament pod imieniem Departamentu *du Mont-Blanc.* (Gòry białey.)

2do. Zgromadzenia pierwiaſtkowe i elektoralne utworzą ſię tam podług prawa, aby nominowały swych Deputowanych do Konwencyi Narodowey.

3tio. Ten Departament będzie miał tym czasem iednę reprezentacyą ſkładaiącą ſię z 10. Deputowanych do Konwencyi Narodowey.

4to. Poſłani będą do Departamentu *Mont Blanc* cztery Kommissarze, dla układow i podziału na powiaty i kantony tego kraiu.

5to. Podatki i cła dawnym kształtem zoſtaną tym czasem poki nie ſtanie nowe rozrządzenie.

6to. Będą wyznaczeni Urzędnicy po Powiatach i nagranicy dla weryfikacyi assygnatow.

Doppet i *Villars* Deputowani od ludu Sabaudzkiego za takową unią Konwencyi Narodowey dzięki ſkładaią.

Odpowiada *Herault* Prezydent Deputowanym: Obywatele Francuzcy! Swiadkowie tych okrzykow wſkroś przeymuiących serce, ktore ſię w tey świątyni Narodowych obrad z okoliczności złączenia ſię Allobrogow z Francyą ſłyszeć dały, bardzo łatwo sądzić możecie, czy nasz naywyższy Monarcha, to ieſt Lud Francuſki, będzie ſkwapliwy do przyięcia tey unii dla obu Narodow ſzczęśliwość niosącey.

Ta ſłodka nadzieia przyięcia od całey Francyi tego ſię połączenia, nayokazalszym będzie wydziałem tego szczęścia, ktore zoſtanie w dniu dziſieyszym naywspanialszym, wieczną ukoronowane pamięcią.

Więc dwakroć w całym pańſtwie naszym to ſię powtorzy, że dwa Narody wiecznie złączone niepotarganym węzłem iedności, umocnią na zawsze swą *rowność* i *wolność.*

Już natura dekretowała iedność fizyczną i moralną spolnych naszych krain. Teraz iey właśnie poſłuszni ieſteśmy, ale nie oſtatni to ieſt hołd, ktory Konwencya ma sobie za chlubę oświadczyć przyrodzenia iedynowładztwu. W tym to upadku potrzebnym i bliſkim wszyſtkich Krolow maiących ſię zagrześć pod rozwalinami tronow, ieden tylko zoſtanie ſię, a ten będzie na samym wierzchołku *Mont blanc* wzniesiony tron wolności, z ktorego ta naywyższa Monarchini świata zwoławszy do siebie Narody, aby ſię odrodziły, rozciągnie swe tryumfalne ręce po wszyſtkim okręgu ziemnym.

Przybyły z Hollandyi nieiaki *Makketron* ſtawa u kratek. Daią głos. Mowi: Moi Wspoł-Obywatele Hollendrowie żądaią Francuzami zoſtać. A Stadhuder wſtrachu. Proszą u was, przywrocćie im wolność. Wspaniały Narodzie Francuzki śpiesz pokruszyć kaydany, w ktorych lud Hollenderſki ięczy. Wyrwi uciemiężonych od przemocy. (*dano oklaſki i honory sessyi.*)

A n g l i a.

Z Londynu d. 26. Liſtop: Poſłane do *Woolwich* rozkazy, aby dopełnione były Regimenta, a nadewszyſtko aby Artylleryi korpus gotowe było do marszu, z naywiększą uſkuteczniaią ſię pilnością. Rekrutow zaczęto po wszyſtkich Anglii hrabſtwach wybierać. Takie kroki nie potrzebuią tłomaczenia.

Pomyśność Francuzkich woyſk uſtawicznie tu z nowemi okolicznościami dochodząc, sprawuie odmienność zdań, i wzruszenie umysłow. Lecz Dworu i Miniſtrow układy zdaią ſię bydź nayprzeciwnieysze ludu całego zamiarom. Już wątpliwości nie ma żadney, iż Anglia wkrotce neutralności odſtąpi, ktora iednak ſtrona zyszcze na tym, barzo wielkie o to dzieią ſię zakłady.

Tęższe coraz powſtaią zamięszania w samey tu Anglii, i w przyległych wyspach. Władza rządząca pilną ma baczność na wszyſtkie burzenia ſię, lecz ufa mocnemu związkowi Obywatelow maiących swą własność bądź w Domach, bądź w towarach, bądź w Dobrach, ktorzy w naywiększey części są partyi Dworſkiey. Wszyscy są tego zdania, iż trzeba niektorych reform, ale nie w ten sposob, żeby polityczną budowę z gruntu całą zburzyć.

Z *Ipswich* piszą pod datą 17. Liſtop: że Maytkowie w *North-Shield*, i w portach innych uczynili rozruch po kilkakroć o to, że im gaży nie powiększaią. Wprzod Magiſtrat chciał ich łagodnością uſpokoić, lecz gdy łaſkawość ich czyniła zuchwalszemi, nakoniec pobrani są przez żołnierzy do więzienia przywodzcy, a wkrotce inni ſię uſpokoili.

W *Dundée* Mieście Obywatele prawie do szaleńſtwa przyszli, że dotąd ieszcze nie szczepili u ſiebie drzewa. Dwa Miaſta osobliwie (iak piszą) *Forsar* i *Brechin* chcą koniecznie takowe u ſiebie drzewo poſtawić, lecz mniemaią niektorzy, że inne tam wkrotce drzewa żywym owocem przyozdobione będą, co pewnie nayrychley ſpokoyność przywroci.

Między klubami ieſt tu ieden, ktory się zbiera codziennie dla rady. Nadedrzwiami sali wypisane są złotemi literami ſłowa: *Izba Konſtytucyina.*

Dnia 27. Liſtopada. Nadchodzące Parlamentu sessye w całym panowaniu teraźnieyszym naywiększą pewnie ciekawość wzbudzą. Oprocz wielkiegó processu Pana *Haſtings*, wniyście woyſk zprzymierzonych do Francyi, i do zadziwienia cofnienie ſię ich nagłe, obroty woyſk Rossyiſkich, wolność Belgow, kraiow Niemieckich poruszenie a to w tyſiąc odmiennych zamiarach, pogranicze Renu silnym woyſk przeciwnych scieraniem ſię krwią pozalewane, obrona w Niemczech kraiow naszych, wewnętrznych interessow poprawa w zdrożnościach wielu, ktore ſię do możnych klassow Obywatelſkich wkradły, pogodzenie kilku partyi z sobą u nas walczących, obmyślenie sposobow aby odwròcić ſtraszliwą burzą, ktòra grozi zakłòcić lada moment całe Króleſtwo, oto są ważne objekta do roztrząśnienia wielkich i nie wiedzieć z iakim ſkutkiem Parlamentu czynności.

Proceſs Ludwika XVI. ieſt też uſtawiczną tu rozmow utarczką, Ta ſtraſzna we Francyi Rewolucya, ktòra ſtrąciła naymożnieyszego Monarchę i naydawnieysze utrzymuiącego w Europie panowanie, z Tronu, godna ieſt wzbudzić zadziwienie powszechue, a uwagi Filozofa zaſtanowić.

Co to będzie za Kataſtrofa tey okropney Tragedyi dosyć iuż krwią pobroczoney? Powiadaią, że nie w dziełach przeſzłych Ludwika trzeba szukać wywiązania iey, czyli końca, lecz w krętych manowcach serca tych naczelnikow pierwszych sprężyn, ktòrzy im daią ruch, i naycelnieyszą teraz pod maſką obywatelſtwa graią rolę, oraz w tych mocnieyszym lub ſłabſzym passyi natężeniu, kròre albo niewſtrzymaney zawziętości ſkutki, albo umiarkowania przykład godny 18tego wieku oświecenia, naſtępnym wiekom zoſtawią.

W ł o c h y.

Z Włoch d. 30. Liſtopada. Turyn nayśpiesznicy fortyfikuią. Do miaſta Piemontu codzień Kuryerowie biegaią, aby oſtróżność na wszelkie niebeśpieczeńſtwa zachowana była. — Przeciwko zbytkom w ſtroiach publikowane ieſt w Pańſtwach Kròla Sardyńſkiego prawo, ktòrym zakazuią wszelkich materyi z cudzoziemſkich fabryk.

Toż samo w Medyolanie. Gdzie do 30,000. pomnożone będzie woyſko, a drugie 30. tysięcy wybrańcow, czyli kantoniſtow przyſtawić nakazano. Generał *Pellegrini* ma w te ſtrony przybyć, i ſtaranie mieć względem obrony Lombardyi. Około Cytadelli tego miaſta co dzień 400, ludzi robi. W Pawii magazyny mąką, ſianem, i owsem tak są napchane, że naywiększe woyſko mogłoby ſię tym ſkladem długi czas wyżywić.